

AGNIESZKA KIJEWSKA

JEDEN Z DAWNYCH MISTRZÓW
BIOGRAM NAUKOWY PROF. EDWARDA I. ZIELIŃSKIEGO OFMConv

Zbigniew Herbert w swoim wierszu *Dawni mistrzowie* z tomu *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (1983) napisał:

Dawni Mistrzowie
obywali się bez imion
ich sygnaturą były
białe palce Madonny
albo różowe wieże
di città sul mare
a także sceny z życia
della Beata Umilità
roztapiali się
w *sogno*
miracolo
crocifissione
znajdowali schronienie
pod powieką aniołów
za pagórkami obłoków
w gęstej trawie raju
tonęli bez reszty
w złotych nieboskłonach
bez krzyku przerażenia
bez wołania o pamięć

Prof. dr hab. AGNIESZKA KIJEWSKA – Katedra Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej,
Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al.
Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: anieszka.kijewska@kul.lublin.pl

powierzchnie ich obrazów
są gładkie jak lustro

wzywam was Starzy Mistrzowie
w ciężkich chwilach zwątpienia

sprawcie niech spadnie ze mnie
wężowa łuska pychy

niech zostaną głuchy
na pokuszenie sławy

wzywam was Dawni Mistrzowie

Malarzu Deszczu Manny
Malarzu Drzwi Haftowanych
Malarzu Nawiedzenia
Malarzu Najświętszej Krwi

W mieszkaniu Ojca Profesora Zielińskiego znajduje się barokowy drewniany anioł, wynaleziony gdzieś na klasztornym czy przykościelnym strychu. Ojciec Iwo starannie go odnowił, dorabiając mu z drzewa lipowego utracone niegdyś skrzydła. Malując kopię Madonny El Greca, odział ją złoconą koszulką, a obok kopii poruszającego *Ecce homo* Alberta Chmielowskiego można odnaleźć replikę Rafaelowej Stanzy przedstawiającej Szkołę Ateńską.

Za niezwykle charakterystyczny rys życiowej postawy Ojca Profesora Edwarda Iwo Zielińskiego uważam właśnie owo umiłowanie szczegółu. Nie jest to jednak uciążliwa drobiazgowość czy nudna pedanteria, ale raczej przekonanie, że czymś bardzo istotnym jest wierność w rzeczach małych. Ta wierność w rzeczach małych na płaszczyźnie egzystencjalnej decyduje o moralnym formacie osoby, wierność drobnym na pozór rygorom warsztatowym stanowi o wartości pracy naukowej, wierność przekładanemu tekstowi wyznacza jakość tłumaczenia, a wierność w odtwarzaniu detalu przesądza o wyrazistości i wierności obrazu. Szacunek dla rzeczy drobnych rodzi pokorę wobec rzeczywistości i to przekonanie, że do nas należy tylko ten szczegół całości, która w swej pełni nas przerasta. Ta pokora, franciszkańska pokora jest jakby sygnaturą Ojca Profesora, stawiając go w rzędzie Herbertowych „Dawnych Mistrzów”.

Edward Zieliński urodził się 6 września 1939 r. w Kamionce koło Gniezna, do którego przeniósł się wraz z rodzicami zaraz po zakończeniu wojny. W 1955 r. wstąpił do zakonu Franciszkanów Konwentualnych i odbywał nowicjat w Niepokalanowie. Po nowicjacie ukończył szkołę średnią w Jaśle i Niepokalanowie, a następnie rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne

w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Łodzi. Kontynuował je następnie w Krakowie aż do chwili uzyskania święceń kapłańskich w 1964 r. W tym też roku został skierowany przez przełożonych na studia filozoficzne na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL, gdzie w 1967 r. uzyskał stopień magistra filozofii. W latach 1968-1969 odbywał studia doktoranckie na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Niestety, z powodu ataku choroby nowotworowej, studia musiały zostać przerwane. Z tego pobytu Ojciec Zieliński wyniósł między innymi doskonałą znajomość języka włoskiego, którą spożytkował w swej dalszej pracy. Być może właśnie ten włoski okres ukształtował go również jako malarza niezwykle wrażliwego na kolor.

Po powrocie do Polski, w latach 1971-1977 Edward Zieliński był zatrudniony w zespole merytoryczno-leksykograficznym *Encyklopedii Katolickiej*. Przygotował w tym okresie kilka haseł autorskich, ale przede wszystkim opracowywał pod względem merytorycznym i leksykograficznym wszystkie hasła z zakresu filozofii, które weszły w skład tomu II, III i IV *Encyklopedii Katolickiej*. Ojciec Zieliński wielokrotnie podkreślał, że ten czas „terminowania” w zespole redakcyjnym *Encyklopedii Katolickiej* miał decydujące znaczenie dla uformowania go jako uczonego, historyka filozofii starożytnej i średniowiecznej. Rygory pracy redaktorskiej wyrobiły u niego doskonały zmysł analityczny, tak przydatny do roztrząsania struktury i problematyki tekstów źródłowych. Ukształtowały również jego naukowy język: jasny, a zarazem prosty i precyzyjny, pozbawiony zbędnych „-izmów” oraz niepotrzebnych kalek z języków obcych.

Od 1971 r. Ojciec Zieliński pracował także w Katedrze Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej, najpierw jako asystent dokumentacji naukowej, a później jako asystent naukowo-dydaktyczny. W 1976 r. uzyskał stopień naukowy doktora filozofii na podstawie rozprawy pt. *Nieskończoność Bytu Bożego w filozofii Jana Dunsza Szkota*, pisanej pod kierunkiem ks. prof. Mariana Kurdziałka. Od 1977 do 1989 r. Ojciec Zieliński był zatrudniony na stanowisku adiunkta tejże Katedry. Kiedy w 1980 r. rozpoczęłam studia na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL, Ojciec Zieliński, wówczas w stopniu doktora, prowadził z nami, „pierwszakami”, ćwiczenia z historii filozofii starożytnej i średniowiecznej. Najpierw pochyłaliśmy się nad Platońską *Obroną Sokratesa*, później zaś nad *Solilokwiami* św. Augustyna. Nigdy przedtem nie przypuszczalibyśmy, że mały fragment tekstu może zawierać w sobie tyle istotnych problemów filozoficznych i inspirować tyle poważnych i głębokich dyskusji.

Prawdziwa przygoda rozpoczęła się jednak dopiero na roku III, na prowadzonym przez Ojca Zielińskiego Proseminarium historii filozofii starożytnej i średniowiecznej. Ojciec czytał z nami fragmenty tekstu *Ordinatio* Dunsza Szkota, wtajemniczając nas w Szkotowy język i terminologię oraz zapoznając nas z konstrukcją scholastycznych tekstów. Każdy z uczestników miał potem samodzielnie opracować mały fragment tekstu, a Ojciec Zieliński starannie analizował i omawiał nasze prace. Sądzę, że ujawniało się tu typowe dla niego podejście do prowadzonych prac historyczno-filozoficznych, niezależnie od tego, czy były to prace seminaryjne, magisterskie czy doktorskie. Proponował rozpoczynanie pracy od konkretnego tekstu źródłowego, od analizy jego struktury, poruszanej problematyki, a następnie, metodą małych kroków, pokazywał, jak dana problematyka czy dany tekst funkcjonuje w całości systemu danego myśliciela czy nawet w kontekście danego nurtu czy epoki. W ten sposób Ojciec Zieliński zainspirował spore grono uczniów, którzy później pod jego kierunkiem przygotowywali swoje rozprawy doktorskie, jak ks. dr Jan Jędraszek, o. dr Grzegorz Salamon, dr Roman Majeran, dr Martyna Koszkało, dr Marek Osmański, dr Marcin Podbielski, dr Monika Komsta, dr Anna Palusińska czy ks. dr Vladimir Littva.

W 1989 r. przed Radą Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej KUL odbyło się kolokwium habilitacyjne Ojca dra Zielińskiego na podstawie rozprawy pt. *Jednoznaczność transcendentna w metafizyce Jana Dunsza Szkota*. Od 30 czerwca tegoż roku Ojciec Zieliński został zatrudniony na stanowisku docenta Katedry Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej, której kierownictwo przejął w 1990 r., po przejściu na emeryturę jej dotychczasowego kierownika, ks. prof. Mariana Kurdziałka. W 1992 r. Ojciec Zieliński został tam zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego, a w 2003 r. uzyskał tytuł naukowy profesora. W latach 1990-1993 pełnił również funkcję kierownika Sekcji Filozofii Teoretycznej na Wydziale Filozofii KUL.

Zainteresowania naukowe Ojca Profesora oscylują między wielkimi problemami starożytności a pytaniami stawianymi przez średniowiecznych platoniców, takich jak św. Augustyn czy św. Anzelm, oraz franciszkańskich głównie przedstawicieli scholastyki, jak św. Bonawentura, a przede wszystkim bł. Jan Duns Szkot. Na początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczęła się wielka przygoda Ojca Profesora z filozofią starożytną. Na przełomie listopada i grudnia 1992 r. kierowana przez niego Katedra Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej zorganizowała międzynarodowe sympozjum naukowe poświęcone nowej interpretacji myśli Platona. Ten nowy paradygmat Interpretacyjny myśli Platona został sformułowany w latach sześćdziesiątych przez

grupę uczonych z Tybingi (H. Krämer, K. Geiser, a obecnie Th. Szlezák). Zwolennicy tego podejścia zwracają uwagę, że chcąc odtworzyć całość systemu Platońskiego, należy uwzględnić nie tylko jego twórczość pisaną, przeznaczoną dla szerokiego kręgu odbiorców (nauczanie egzoteryczne), ale również tę część jego nauczania, która była zarezerwowana dla ścisłego grona uczniów odpowiednio już przygotowanych przez dialektyczny trening. O tej niepisanej czy ustnej nauce Platona mówi nam właśnie tradycja pośrednia, w różny sposób wywodząca się od bezpośrednich uczniów Platona (nauczanie ezoteryczne). Jeśli chcemy właściwie odczytać całość Platońskiego nauczania, powinniśmy wziąć pod uwagę zarówno utwory Platona, jak i świadectwa jego ustnego nauczania. To nowe podejście do Platońskiego dziedzictwa znalazło zarówno wielu zwolenników, jak i przeciwników. Do grona zwolenników tej interpretacji należy Giovanni Reale, profesor historii filozofii starożytnej na Katolickim Uniwersytecie Sacro Cuore w Mediolanie. Profesor Reale był jedną z głównych postaci lubelskiego sympozjum, a Ojciec Zieliński przedstawił jego uczestnikom postać i dokonania twórcze tego wybitnego uczonego¹. Profesor Reale starał się przekonać uczestników obrad, że Platon ma wciąż coś do zaoferowania współczesnemu człowiekowi². Kreśląc podstawy nowego paradygmatu interpretującego dziedzictwo Platońskie, Reale zwrócił uwagę, że sam Platon miał zastrzeżenia względem pisma jako środka przekazu myśli i głosił wyższość „mowy żywej” nad mową zapisaną³. Następnie Reale starał się zrekonstruować treść owego nauczania ustnego, wskazując jednocześnie na jego rolę w systemie Platońskim⁴.

Sympozjum zgromadziło zarówno zwolenników tego nowego podejścia, jak Marian Wesoły z Poznania, czy też tych uczonych, którzy w różny sposób dystansowali się do tej interpretacji, jak Elżbieta Wolicka czy Edward Zwolski. Publikacja materiałów z tego sympozjum stała się początkiem trwającej do dziś współpracy prof. Giovanniego Reale z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, której głównym inspiratorem i uczestnikiem jest Ojciec Profesor Zieliński. Najważniejszym owocem tej współpracy jest przy-

¹ Por. E. I. Zieliński, *Giovanniego Reale nowa interpretacja myśli Platona*, [w:] *Platon. Nowa interpretacja*, red. A. Kijewska, E. Zieliński, Lublin 1993, s. 9-25.

² Por. G. Reale, *Co Platon ma do powiedzenia współczesnemu człowiekowi*, [w:] *Platon. Nowa interpretacja*, s. 39-54.

³ Por. tenże, *Platońska krytyka pisma i jej podstawy historyczne; świadectwa samego Platona: „Fajdros” i „List VII”*, [w:] *Platon. Nowa interpretacja*, s. 61-77.

⁴ Por. Reale, *Treść i znaczenie nauk niepisanych*, [w:] *Platon. Nowa interpretacja*, s. 87-105.

gotowane przez Ojca Profesora i opublikowane w latach 1993-2002 tłumaczenie monumentalnego, pięciotomowego dzieła Giovanniego Reale *Historia filozofii starożytnej*⁵. Tom drugi tego dzieła, poświęcony omówieniu filozofii Platona i Arystotelesa, prezentuje myśl Założyciela Akademii w duchu nowego paradygmatu interpretacyjnego. Niezależnie jednak od tego, czy ktoś jest zwolennikiem tego podejścia, czy też jego przeciwnikiem, z całą pewnością przyzna, że tłumaczenie to zainicjowało nowy etap studiów nad myślą starożytną w Polsce. Książka funkcjonuje zarówno jako uniwersytecki podręcznik, jak i naukowa, szeroko cytowana monografia. Tom pierwszy tego dzieła został uhonorowany nagrodą Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich, a za tłumaczenie całości ojciec Zieliński otrzymał nagrodę Stowarzyszenia Wydawców Katolickich „Feniks 2003”.

Z całą pewnością funkcję podręcznika akademickiego może pełnić sporządzone przez Ojca Zielińskiego tłumaczenie książki *Myśl starożytna* Giovanniego Reale⁶. Jest to swoista, jednotomowa synteza *Historii filozofii starożytnej*. Ojciec Zieliński wielokrotnie również prezentował i przybliżał polskiemu czytelnikowi poglądy samego profesora Reale. Czynił to zarówno na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Filologicznego, omawiając poglądy Giovanniego Reale na rozwój myśli starożytnej⁷, jak i przy okazji laudacji wygłoszonej z okazji wręczenia profesorowi Reale doktoratu *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego⁸. Można powiedzieć, że dzięki jego propagatorskiej i translatorskiej aktywności, Mediolan i Lublin powiązały trwale więzi poważnej, naukowej współpracy.

Innym obszarem naukowych zainteresowań Ojca Zielińskiego jest średniowieczna tradycja augustyńsko-anzelmiańska. Myśl św. Augustyna zajmowała zawsze uprzywilejowane miejsce w wykładach Ojca Profesora, co znalazło odzwierciedlenie w jego publikacjach⁹. Szczególną znaczenie przy-

⁵ Por. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. I: *Od początków do Sokratesa*, Lublin 1993; t. II: *Platon i Arystoteles*, Lublin 1996; t. III: *Systemy epoki hellenistycznej*, Lublin 1999; t. IV: *Szkoły epoki Cesarstwa*, Lublin 1999; t. V: *Słownik, indeksy, bibliografia*, Lublin 2002.

⁶ Por. G. Reale, *Myśl starożytna*, Lublin 2003.

⁷ Por. E. I. Zieliński, *Giovanniego Reale spojrzenie na rozwój myśli filozoficznej starożytności* [Referat na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Lublin, 19 XII 2002], „Summarius” 30-31 (2001-2002), s. 87-99.

⁸ Por. tenże, *Laudacja*, [w:] *Giovanni Reale, Doktor Honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 2001, s. 5-12.

⁹ Por. tenże, *Istota wolności: Anzelm – Plotyn – Augustyn – Jan Duns Szkot*, [w:] *Czasy katedr – czasy uniwersytetów. Źródła jedności narodów Europy*, red. W. Sajdek, Lublin 2005,

pisuje on jednak życiu i dziełu św. Anzelma z Canterbury, widząc w nim prekursora najlepszych tendencji scholastyki, wyrażających się, między innymi, w harmonijnymłączeniu wiary z rozumem. Nie dziwi zatem, że Ojciec Zieliński podjął żmudną pracę weryfikacji przekładu Anzelmiańskiego *Monologionu* i *Proslogionu* przygotowanego przez Tadeusza Włodarczyka. Przekład ten opatrzył też wstępem oraz przypisami¹⁰. Jego kompetencje w tej dziedzinie zostały dostrzeżone przez Międzynarodowy Komitet Studiów Anzelmiańskich, który powierzył kierowanej przez Ojca Katedrze Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej KUL współorganizowanie międzynarodowego sympozjum „St. Anselm – Bishop and Thinker”, które odbyło się w Lublinie w dniach 24-26 września 1996 r. Konferencja zgromadziła najwybitniejszych mediewistów z całej Europy, a jej wymiernym owocem była publikacja materiałów pokonferencyjnych¹¹. Działalność Ojca Profesora na polu studiów Anzelmiańskich wieńczy tłumaczenie książki Colomana E. Viola *Anselm z Aosty. Wiara i szukanie zrozumienia*, przyjętej do druku w Wydawnictwie KUL¹².

W swoich wykładach i wystąpieniach Ojciec Zieliński wiele miejsca poświęcał właściwemu rozumieniu myśli średniowiecznej, a zwłaszcza tego szczególnego okresu, jakim był wiek XIII. Ten okres, nazywany „złotym wiekiem scholastyki”, zawsze fascynował uczonych, a owe fascynacje owocowały niejednokrotnie różnymi, rozbieżnymi obrazami najważniejszych tendencji epoki. Ojciec Profesor nie ukrywał, że bliska mu była ta wizja nurtów doktrynalnych wieku XIII, którą nakreślił Fernand Van Steenberghen, opowiadając się przeciwko upraszczającemu widzeniu XIII wieku jako okresu ścierania się augustynizmu z arystotelizmem. Takie schematyczne ujęcie zostało niegdyś zaproponowane przez Ehrlego i Mandonneta i powielane było w wielu publikacjach, zwłaszcza tych o charakterze podręcznikowym. Van Steenberghen zaproponował, aby filozofię uprawianą do 1250 r. określić mianem arystotelizmu eklektycznego, gdyż elementy nauczania Arystotelesa mieszały się tam z elementami neoplatońskimi różnej proveniencji i z silnymi wpływami arabsko-żydowskimi. Po 1250 r. można mówić o wy-

s. 39-56; tenże, *Różne metafizyki, a ten sam Bóg. Augustyn – Tomasz z Akwinu – Jan Duns Szkot*, [w:] *Filozofia franciszkanów*, t. II, Niepokalanów 2005, s. 7-24.

¹⁰ Por. Anselm z Canterbury, *Monologion. Proslogion*, przeł. T. Włodarczyk, przekład przejrzał, wstępem i przypisami opatrzył I. E. Zieliński, Warszawa 1992.

¹¹ *St. Anselm – Bishop and Thinker*, red. R. Majeran, E. Zieliński, Lublin 1996.

¹² Oryginał: C. E. Viola, *Anselmo d'Aosta. Fede e ricerca dell'intelligenza*, Milano 2000.

stępowaniu takich nurtów jak: arystotelizm umiarkowany (ortodoksyjny), ze św. Albertem Wielkim i św. Tomaszem z Akwinu jako głównymi przedstawicielami, arystotelizm radykalny (heterodoksalny), z Sigerem z Brabancji i Boecjuszem z Dacji na czele, oraz o filozoficznej szkole augustyńskiej. Konflikt między tymi szkołami doprowadził do największego kryzysu w dziejach myśli średniowiecznej, jakim były potępienia paryskie 219 tzw. „tez awerroistycznych” z 7 marca 1277 r. Ujawnił się wówczas wyraźny konflikt między arystotelizmem, który był wówczas traktowany jako ostatnie słowo nauki, a wymaganiami doktryny chrześcijańskiej. W tym kontekście na przełomie XIII i XIV wieku będzie działał Jan Duns Szkot, który nie rezygnując z arystotelesowskich standardów naukowości, chciał sprostać wymogom chrześcijańskiej ortodoksji. Ojciec Zieliński przyczynił się do popularyzacji tej Vansteenbergheńskiej wizji nurtów wieku XIII nie tylko przez swoje publikacje i wykłady, ale również przez tłumaczenie i publikację fundamentalnej pracy belgijskiego uczonego, jaką jest *Filozofia w wieku XIII*¹³.

Wśród głównych postaci XIII wieku, Ojciec Profesor wiele miejsca i uwagi poświęcił życiu i myśli św. Bonawentury. Nie prezentował on jego nauczania w opozycji do myśli św. Tomasza, ale raczej ukazywał go jako tego myśliciela, który wraz z Tomaszem najbardziej skutecznie polemizował z arystotelizmem radykalnym. Ojciec Zieliński brał czynny udział w przygotowaniu międzynarodowego kongresu zorganizowanego w 1974 r. w Krakowie, pod patronatem kardynała Karola Wojtyły, z okazji 700-lecia śmierci św. Bonawentury. W kongresie wzięło udział wielu wybitnych mediewistów, takich jak J. Bougerol, F. Van Steenberghen czy A. Pompei. Materiały z tego spotkania ukazały się drukiem w opracowaniu dwu franciszkanów – E. I. Zielińskiego oraz S. C. Napiórkowskiego¹⁴, a sprawozdanie z tego wydarzenia zostało przedstawione we „Franziskanische Studien”¹⁵.

Ojciec Zieliński wielokrotnie podkreśla znaczenie, jakie dla studiów humanistycznych mają dobre podręczniki i monografie. Kierując się tym przekonaniem, podejmował imponujące przedsięwzięcia translatorskie. Jego studia Bonawenturiańskie zaowocowały tłumaczeniem pracy Leona Veutheya, wybitnego znawcy myśli Doktora Serafickiego, zatytułowanej *Filozofia*

¹³ Por. F. Van Steenberghen, *Filozofia w wieku XIII*, Lublin 2005.

¹⁴ Św. Bonawentura. *Życie i myśl*, red. S. C. Napiórkowski, E. I. Zieliński, Niepokalanów–Warszawa 1976.

¹⁵ E. I. Zieliński, *Die Jubiläumsfestlichkeiten zu Ehren St. Bonaventuras in Kraków 18.-24. November 1974*, „Franziskanische Studien” 57 (1975), s. 284-286

*chrześcijańska św. Bonawentury*¹⁶. Ostatnio Ojciec Profesor zakończył również prace nad tłumaczeniem książki Josepha Ratzingera *Świętego Bonawentury teologia historii*¹⁷; przekład ukaże się nakładem Wydawnictwa KUL.

Szczególne miejsce w badaniach Ojca Zielińskiego zajmuje jednak życie i dzieło bł. Jana Dunsza Szkota. Ojciec Profesor jest wybitnym znawcą myśli Doktora Subtelnego i prezentacji jego filozofii poświęcił swoje dwie monografie¹⁸ oraz szereg artykułów i innego rodzaju publikacji. Starał się tam umieścić myśl Szkotową w odpowiednim kontekście historycznym, który stanowił kryzys średniowiecznego arystotelizmu wywołany potępieniami z 1277 r. Filozoficzna szkoła augustyńska oraz przedstawiciele arystotelizmu umiarkowanego chcieli w różny sposób przeciwstawić się arystotelizmowi radykalnemu. „Na dzieło Jana Dunsza Szkota – twierdzi Ojciec Zieliński – trzeba patrzeć jako na próbę konstruktywnego wyjścia poza konflikt augustynizmu z arystotelizmem, próbę stworzenia syntezy, która byłaby w stanie objąć wszystkie wartościowe elementy tkwiące w obydwu dobrze poznanych kierunkach, próbę, która polegała nie na kompromisowym i eklektycznym łączeniu elementów zaczerpniętych z obydwu nurtów, ale na krytycznym przemyśleniu całego zrębu doktryny”¹⁹.

Owo krytyczne przemyślenie podstaw doktrynalnych obejmowało analizę najbardziej fundamentalnych problemów, wśród których jest zagadnienie jednoznaczności pojęcia bytu i innych pojęć transcendentálnych. Szkot podjął ten problem w opozycji do doktryny analogii, ale nie tej, którą głosił Tomasz z Akwinu, ale tej, którą zaproponował Henryk z Gandawy. Henrykowa koncepcja analogii była w istocie ukrytą formą wieloznaczności pojęcia bytu, co mogło w konsekwencji do prowadzić do negacji możliwości naturalnego poznania Boga²⁰. Sformułowana przez Szkota doktryna jedno-

¹⁶ L. Veuthey, *Filozofia chrześcijańska św. Bonawentury* (*La filosofia cristiana di San Bonaventura*, Roma 1971), [w:] *Z filozofii św. Augustyna i św. Bonawentury* (Opera Philosophorum Medii Aevi, 3), Warszawa 1980, s. 255-390; L. Veuthey OFMConv, *Filozofia chrześcijańska św. Bonawentury*, Niepokalanów 1996.

¹⁷ Oryginał: J. Ratzinger, *Die Geschichtstheologie des heiligen Bonaventura*, München–Zürich 1959.

¹⁸ E. I. Zieliński, *Nieskończoność bytu Bożego w filozofii Jana Dunsza Szkota*, Lublin 1980, tenże, *Jednoznaczność transcendentálna w metafizyce Jana Dunsza Szkota*, Lublin 1988.

¹⁹ Tenże, *Glosa do obrazu filozofii Jana Dunsza Szkota zarysowanego w „Historii filozofii” Władysława Tatarkiewicza*, [w:] *Studia z filozoficznej tradycji chrześcijaństwa*, red. M. Maniowski, Wrocław 1988, „Filozofia” 28 (1998), s. 184. ????

²⁰ Por. tenże, *Jednoznaczność transcendentálna w metafizyce Jana Dunsza Szkota*, s. 75 n.

znaczności pojęcia bytu miała zapewnić możliwość naturalnego poznania Boga, a zarazem uniknąć zarzutu panteizmu, który łatwo wysunąć w sytuacji, gdy to samo pojęcie bytu odnosi się w tym samym sensie do Boga i do stworzeń. Ojciec Zieliński twierdzi, że „Duns Szkot pokazał, że absolutnie proste i jednoznaczne pojęcie bytu oznacza tylko tyle, że i Bóg, i stworzenie nie są nicością. Najprostszym, a równocześnie najdoskonalszym, najbardziej pojemnym pojęciem oznaczającym już tylko i wyłącznie Boga, jest pojęcie «Byt Nieskończony». Ono nie jest już jednoznaczne. Jest natomiast prostsze od innych pojęć prostych, ponieważ Szkot rozumie nieskończoność nie jako jeden z wielu atrybutów Boga, ale jako *modus intrinsecus*, wyrażający niejako od wewnątrz nasilenie bytu Boga, podobnie jak *modus intrinsecus* skończoności wyraża ograniczony w różnym stopniu od wewnątrz byt każdego stworzenia [...]. Doktor Subtelny znalazł w ten sposób systemowe zabezpieczenie przed panteistycznym utożsamieniem Boga ze światem, do czego – mogłoby się wydawać – prowadzi koncepcja jednoznaczności pojęć transcendentalnych”²¹.

Ojciec Zieliński wielokrotnie zwracał uwagę na fakt, że tak pojęta doktryna jednoznaczności pojęcia bytu nie przeciwstawia się nauce o analogii, ale – odpowiednio pojęta – może stanowić podstawę tej koncepcji, która podstaw analogii upatruje w relacji elementów wewnątrzbytowych. „Szkot więc nie zaprzecza analogii między bytami. Wątpi jednak, czy w oparciu o takie rozumienie bytu można zbudować naukę pierwszą – metafizykę. Metafizyka jako nauka jest przecież dziełem intelektu. Może stać się nauką wszechobejmującą, jeżeli w analogicznej rzeczywistości wyróżni się poznawczo i ujmie w absolutnie prostym pojęciu jeden element, który wszystko, co jest bytem, odróżnia od nicości. Ten wspólny element jest w rozmaitych rzeczach przez intelekt wyróżniony, ale nie wytworzony. Dlatego pojęcie bytu jest pojęciem przedmiotowym, a nie fikcją umysłu”²².

Ten fragment wyraźnie ukazuje specyfikę podejścia Dunsza Szkota do podejmowanej problematyki. Rozpoczął on od analizy warunków możliwości poznania rzeczy, zwracając uwagę na aktywny charakter ludzkiego poznania i twierdząc, że „przyczynowanie intelektu jest doskonalsze od przyczynowania przedmiotu, co jest wyraźnym zerwaniem z arystotelesowskim rozumieniem poznania jako procesu, w którym władza poznawcza

²¹ Tenże, *Glosa do obrazu filozofii Jana Dunsza Szkota*, s. 189.

²² Tenże, *Jednoznaczność transcendentalna w metafizyce Jana Dunsza Szkota*, s. 380-381.

tylko biernie poddaje się oddziaływaniu przedmiotu”²³. Nie oznacza to jednak tego, że intelekt wprowadza do poznawanej rzeczywistości coś, czego tam nie ma. Aby uchronić prawdę pojęć dotyczących rzeczywistości absolutnie prostej, Duns Szkot wypracował koncepcję „różnicy formalnej”. „Różnica taka nie pojawiłaby się bez zadziałania poznającego go intelektu, ale nie oznacza to, że intelekt ją dopiero stwarza (działanie intelektu można porównać do światła reflektora, które padając na scenę wydobywa czy to postać aktora, czy fragment dekoracji, w zależności od tego, gdzie jest skierowane; wydobywa z ciemności aktora czy fragment dekoracji, które na scenie się znajdują, ale ich nie tworzy)”²⁴.

Ojciec Profesor przy różnych okazjach wielokrotnie podkreśla, że Duns Szkot był „myślicielem trudnej syntezy”²⁵. Odróżniając porządek wiary od porządku poznania, Szkot nie chciał rezygnować z wysokich standardów naukowości, które przed poznaniem naukowym postawił Arystoteles, ale też nie chciał „poświęcać” tych elementów doktryny chrześcijańskiej, które można ująć i wyjaśnić racjonalnie. Szczególną ilustrację tego Szkotowego podejścia można odnaleźć w jego dowodzie istnienia Boga, a w zasadzie w próbie dowiedzenia, że zdanie: „Byt Nieskończony istnieje” jest prawdziwe. Duns Szkot uważał, że właściwą nauką, na której terenie dowodzi się istnienia Boga, nie jest fizyka, ale metafizyka, bo to ona dociera do Bytu Pierwszego. Punktem wyjścia dowodu jest analiza bytów skończonych, a zatem argument Szkota ma charakter aposterioryczny²⁶. Niemniej, aktualne istnienie bytów skończonych jest faktem przygodnym, a tymczasem poznanie naukowe, zdaniem Arystotelesa, dotyczy tego, co konieczne. Z tego właśnie względu Szkot opiera swój dowód na analizie faktycznie istniejących bytów skończonych, rozpatrywanych jednak nie w porządku faktycznego istnienia, bo jest ono przygodne, a nie konieczne, a w porządku możliwości. Skoro rzeczy faktycznie istnieją, nawet jeśli istnieją w sposób przygodny, to z konieczności są możliwe, inaczej bowiem by nie zaistniały. W ten sposób w samych bytach przygodnych Szkot odkrywa aspekt ich konieczności²⁷. Szkotowy dowód istnienia Bytu Nieskończonego jest nie-

²³ E. I. Zieliński, *Duns Szkot*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. II, Lublin 2001, s. 747.

²⁴ Tamże, s. 752.

²⁵ Por. tenże, *Błogosławiony Jan Duns Szkot – myśliciel trudnej syntezy*, „Lignum Vitae” 1 (2000) s. 71-85.

²⁶ Por. tenże, *Nieskończoność bytu Bożego w filozofii Jana Duns Szkota*, s. 54 n.

²⁷ Por. tamże, s. 58.

zwykle rozbudowany i jego analizie jest poświęcona monografia *Nieskończoność Bytu Bożego w filozofii Jana Duns Szkota* (Lublin 1980). Tekstem, w którym między innymi Duns Szkot przedstawił tę argumentację, jest traktat *O pierwszej zasadzie*. Polski przekład tego dzieła, przygotowany przez Tadeusza Włodarczyka, przejrany i poprawiony przez Ojca Zielińskiego, ukazał się w „Bibliotece Klasyków Filozofii” w 1988 r.²⁸

Wyniki swoich badań Ojciec Zieliński prezentował na międzynarodowych kongresach. Wystąpienie na Miediewistentagung w Bonn w 1977 r. przybliżyło stanowisko Duns Szkota w kwestii tzw. orzekania tożsamościowego odnoszącego się do wielkości nieskończonych²⁹. Natomiast na konferencji odbywającej się w Kolonii, z okazji rocznicy śmierci Doktora Subtelnego, Ojciec Zieliński omówił Szkotową doktrynę jednoznaczności pojęć transcendentálnych, traktując ją jako warunek możliwości naturalnego poznania Boga³⁰.

Niewątpliwym zwieńczeniem aktywności Ojca Profesora w obszarze studiów poświęconych Szkotowi było zorganizowanie w dniach 8-10 kwietnia 2008 r. międzynarodowego Sympozjum upamiętniającego 700-lecie śmierci Jana Duns Szkota. Było to prawdziwie naukowe wydarzenie, które zgromadziło wielu wybitnych badaczy myśli Szkota z kraju i z zagranicy, i mam nadzieję, że zaowocuje ono dalszym rozwojem studiów nad myślą średnio-wieczną w ogóle, a Jana Duns Szkota w szczególności.

Chciałabym wspomnieć o jeszcze jednym aspekcie pisarskiej, dydaktycznej, a nawet artystycznej aktywności Ojca Zielińskiego. Jak prawdziwy Mistrz, Ojciec Profesor nie zapomina o swoich Mistrzach. W pomieszczeniu Katedry Historii Filozofii znajdują się portrety trzech Mistrzów – twórców KUL-owskiej historii filozofii, namalowane przez Ojca Profesora, a mianowicie portret prof. Stefana Swieżawskiego, ks. prof. Mariana Kurdziałka i prof. Jana Czerkawskiego. Ostatnio w Katedrze Metafizyki pojawił się portret o. prof. Alberta Mieczysława Krąpca. Ojciec Zieliński nie tylko za pomocą pędzla utrwala pamięć o swoich mistrzach i kolegach. O ks. prof.

²⁸ Jan Duns Szkot, *Traktat o Pierwszej Zasadzie*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył T. Włodarczyk, przekład przejrzał I. E. Zieliński, Warszawa 1988.

²⁹ Por. E. I. Zieliński, *Unendlichkeit und Identitätsaussage (praedicatio per identitatem) in Bezug auf Gott*, [w:] *Sprache und Erkenntnis im Mittelalter. Kurzfassungen der Referate*, Bonn 1977, s. 180-181; tenże, *Unendlichkeit und Identitätsaussage (praedicatio per identitatem) in Bezug auf Gott*, [w:] *Miscellanea Mediaevalia*, Band 13/2: *Sprache und Erkenntnis im Mittelalter*, Berlin 1981, s. 999-1002.

³⁰ Por. tenże, *Möglichkeit und Grenzen der natürlichen Erkenntnis Gottes bei Johannes Duns Scotus*, „Wissenschaft und Weisheit” 48 (1985), s. 17-32.

Marianie Kurdziałku, „współtwórcy polskiej mediewistyki”, Ojciec Profesor mówił i pisał wiele i zawsze w rocznicę jego śmierci, 3 stycznia, zachowuje jego osobę w wiernej pamięci³¹.

Do grona mistrzów Ojca Profesora można również zaliczyć prof. Stefana Swieżawskiego. Jeszcze za życia Pana Profesora jego uczniowie spotykali się z nim każdego roku w drugą sobotę maja w gościnnym domu sióstr franciszkanek w Laskach. Ojcu Zielińskiemu zawdzięczam to, że mogłam w kilku ostatnich tego rodzaju spotkaniach uczestniczyć. Osobie Stefana Swieżawskiego Ojciec poświęcił także krótki tekst wspomnieniowy³².

Ojciec Zieliński uczy mnie pamięci o mistrzach: o tych mistrzach nam najbliższych, wspólnych, jak ks. prof. Marian Kurdziałek, który był osobą niezwykle nam drogą zarówno od strony naukowej, jak i tej ludzkiej, codziennej, życiowej. Ojciec Profesor uczy też pamięci o tych dawnych mistrzach, którzy – jak Fra Angelico czy Rafael – ukochali szczegół, w którym zamyka się całość świata. Ale też i tych, którzy – jak bł. Jan Duns Szkot – pochylali się nad kawałkami ludzkiej myśli, aby je pieczołowicie zebrać i stworzyć z nich piękną, harmonijną budowlę argumentu. Pochylając się nad ich dziełem z szacunkiem i franciszkańską pokorą, Ojciec Profesor staje w jednym z nimi rzędzie.

[...] wzywam was Starzy Mistrzowie
w ciężkich chwilach zwątpienia

sprawcie niech spadnie ze mnie
wężowa łuska pychy

niech zostanę głuchy
na pokuszenie sławy

Information about Author: Prof. Dr AGNIESZKA KIJEWSKA – Chair of History of Ancient and Medieval Philosophy, Faculty of Philosophy, The John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence: Al. Raławickie 14, PL 20-950 Lublin; e-mail: agnieszka.kijewska@kul.lublin.pl

³¹ Por. E. I. Zieliński, *Współtwórca polskiej mediewistyki* [o ks. prof. Marianie Kurdziałku], „Roczniki Filozoficzne” 37 (1989-1990), z. 1, s. 5-26; tenże, *Od nauki do mądrości. Krótka refleksja nad dziełem ks. prof. Mariana Kurdziałka*, „Studia Podlaskie” 13 (1998), nr 2 (12), s. 139-146 (wyszło drukiem w 2000 r.).

³² Por. E. Zieliński, *Mistrz i Nauczyciel* [o prof. Stefanie Swieżawskim], „Kwartalnik Filozoficzny” 25 (1997), z. 1, s. 110-112.